

„Historia mojej małej Ojczyzny.
Wspomnienia o żołnierzach ZWZ – AK
Okręgu Zamość oraz ich powojenne losy.”

**„Od tego czasu spływają na mnie
niezliczone łaski Boże”.**

Franciszek Zawół

Diana Buć Kl.V
Szkoła Podstawowa
im. Armii Krajowej
w Kaczórkach

Pani Roztocza



Przez ponad 360 lat Królowa Krasnobrodu obdarza łaskami pielgrzymów gromadzących się z całej Polski i spoza jej granic. Dzisiaj jest to główne Sanktuarium Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

We wrześniu 1939 roku miały miejsce w Krasnobrodzie i okolicznych miejscowościach dwie bitwy toczone z Niemcami przez tysiące polskich żołnierzy z Armii Lublin, Kraków i Modlin. Bitwy te były jednymi z licznych noszących właściwą nazwę bitwy pod Tomaszowem Lubelskim. Krasnobród w czasie Kampanii Wrześniowej przechodził z rąk do rąk. W obiektach klasztoru zlokalizowano szpital, w którym jednocześnie przebywało około 2000 rannych żołnierzy polskich i niemieckich. Na miejscowym cmentarzu spoczywają ciała 498 poległych polskich żołnierzy. Szeroko znany jest czyn zbrojny kawalerii 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, którzy dnia 23 września w okolicy Kaplicy na Wodzie stoczyli zwycięską bitwę z kawalerią niemiecką, opanowując Krasnobród i umożliwiając innym wojskom przemarsz dalej w kierunku granicy z Rumunią i Węgrami. Była to ostatnia w historii Europy bitwa, podczas której walczyły pomiędzy sobą oddziały kawalerii.

Tragiczna w skutkach była jak na całej Zamojszczyźnie okupacja hitlerowska. Wymordowano wielu mieszkańców. W ramach akcji wysiedleńczej Niemcy pacyfikowali Krasnobród w lutym i marcu 1943r., a 5 lipca wysiedlili większość mieszkańców. Najaktywniej przeciwko akcji wysiedleńczej wystąpiły oddziały Armii Krajowej.

Okrutny los spotykał także polska kulturę, Niemcy wywozili zabytki a to czego nie dało się wywieść niszczyli. Szczególnie okrutnie obchodzili się z miejscami kultu religijnego.



Niemcy zamienili kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krasnobrodzie na spichlerz.

„Na serca nasze sphywała radość i zapal od Tej, która nas do tego wybrała.”

W 1943 r. zaistniało niebezpieczeństwo sprofanowania Cudownego Obrazka Matki Bożej Krasnobrodzkiej, ponieważ niemieccy okupanci zamienili tutejszy kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny na spichlerz. Postanowiono zatem wynieść obraz ze świątyni, ratując także księgi parafialne i liturgiczne oraz krzyż z relikwiami drzewa Krzyża Świętego. Pomysł zrealizowano wieczorem 22 lipca, po uprzednim przekupieniu niemieckiego zarządcy.

Inicjatorem przeprowadzenia akcji był **Franciszek Zawól**, z którym współpracowali Jan Woś i Bronisław Ruta.

Podczas II wojny światowej cudowny obrazek w zajęтым przez Niemców kościele znalazł się w niebezpieczeństwie. W związku z tym w dniu 22 lipca 1943 roku trzech parafianie: Franciszek Zawól - naczelnik poczty, Bronisław Ruta - kościelny i Jan Woś, postanowili w sposób ryzykowny dla siebie wydostać z kościoła obrazek Matki Boskiej Krasnobrodzkiej.

Pod pretekstem wzięcia odzieży księdza prałata Antoniego Wójcikowskiego weszli do kościoła. W zamian za to przekazali dorffuhrerowi SS wina mszalne, pieniądze i buty z cholewami. **Wychodząc z kościoła Franciszek Zawól poprosił Niemca, aby pozwolił jeszcze wziąć taki mały obrazek. Rzecz na pozór mało wartościowa, nie wzbudzała podejrzenia.** Niemiec wyraził zgodę. Głównie o to chodziło. Kościelny Ruta szybko wyjął z ołtarza cudowny obrazek i owinął w białą serwetę. Działo się to wszystko pod osłoną nocy. Wychodzącym z kościoła Niemiec powiedział: „Teraz nie odpowiadam za wasze życie, uważajcie bo obok gminy stoi żandarmeria, jak was zobaczą, będą strzelać.”

Wszystko się udało. Cudowny obrazek został ukryty na Podzamku we dworze Kazimierza Fudakowskiego. Po latach Franciszek Zawół napisał: „Misja, którą podjęliśmy została zakończona według planu. Pragnę dodać, że w czasie całej tej wyprawy byliśmy wolni od lęku, na serca nasze spływała radość i zapal od Tej, która nas do tego wybrała. Dzień 22 lipca 1943 roku był dla mnie dniem wyjątkowym w moim życiu. Od tego czasu spływają na mnie niezliczone łaski Boże”.

„Wiarus”

Franciszek Zawół pochodził ze wsi Pławo, położonej na terenach dzisiejszej Stalowej Woli. Urodził się w 1909 r. w rodzinie wielodzietnej, pielęgnującej religijne i patriotyczne tradycje. Ożenił się w Krasnobrodzie, gdzie po wybuchu II wojny światowej **wstąpił do oddziałów dywersyjnych Armii Krajowej, otrzymując pseudonim „Wiarus”.**

Pluton 3. Krasnobród, okres — dca sierż. Bolesław Firek „Zadra” V—VII formowania V 1944, stan 1944

50 ludzi — wywiadowca Czesław Harczuk „Janusz”

1941 — V 1944

Dowódcy drużyn:

1. — Jan Haga „Wiesław”
2. — Józef Poleć „Kotwica”
3. — Jan Zych „Orzeszek”

Żołnierze plutonu 3.

Altmajer Adam „Długi”

Danielewicz Kazimierz „Dymsza”

Bednarski Bronisław

Dobka Jan „Dumny”

Bednarski Jakub

Dobrzański Edward „Szczęsny”

Bińczyk Zdzisław	Domino Jan „Siwy”
Binduga Paweł	Dragan Stanisław „Młody”
Bodys	Dziuba Jan „Jeż”
Choniawko Franciszek „Słodki”	Fenc Bogdan
„Filip” NN	Łukasik Jan „Sybirak”
Gielmuda Bronisław „Plaster”	Malicki Stanisław
Gielmuda Zdzisław	Malowany Ignacy „Śluza”
Giętka Edward	Maruszak Franciszek „Topola”
Gnyp Mieczysław „Sępik”	Mendel Franciszek
Gnyz Jan „Gwint”	Mendel Tadeusz „Strzałka”
Górnik Andrzej	Mokrzycki
Greszta Edward	Najda Marian
Greszta Waclaw	Nowosad Roman „Drogomistrz”
Gugała Michał	Olszewski Aleksander „Lew”
Hacia Piotr	Palonka Marcin „Gorzała”
Hawryluk Piotr „Strug”	Pitrura Jan „Śmigło”
Jarzyk Stanisław „Śmiały”	Różański Jan
Kamiński Stanisław	Sędłak Edward „Góral”
Kasperski Tomasz „Król”	Siewczuk Antoni „Kowadło”
Kierepka Stanisław	Sikorski Czesław
Klik Antoni	Sosnowski Józef
Kolano Jan	Stefanek Józef „Szary”
Kula Stanisław	Uhaci Franciszek „Urban”
Kurantowicz Jan	Wnukowski Wiesław „Sikora”
Lewandowski Franciszek „Malarz”	Zawół Franciszek
Łastowiecki Konstanty, lek. med.	i inni

Prowadząc sklep ze skórą i obuwiem, wspierał partyzantów oraz miejscową ludność. Pewnego razu przekupił Niemców, gdy ci chcieli rozstrzelać liczną grupę krasnobrodzian. Także dzięki jego wstawiennictwu okupant obniżył wysokość obowiązkowego kontyngentu o połowę. Pomimo ciągłych łapanek, wychodził cało z opresji.

Po wojnie był ścigany przez NKWD. Zmieniając miejsce pobytu, przeniósł się do Rudnika nad Sanem, a następnie do Rozwadowa. Zmarł w roku 1974, pochowany został na rozwadowskim cmentarzu parafialnym.

Bohaterski czyn uratowania cudownego obrazu, upamiętnia tablica umieszczona w przedsionku krasnobrodzkiego sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Zaprojektował ją major w stanie spoczynku Andrzej Jan Półchłópek - wiceprezes Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy RP. Staraniem mieszkańca Stalowej Woli Jerzego Zawoła, syna Franciszka, zorganizowano uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy. Okolicznościową Mszę św. odprawił 23 lipca 2006 r. biskup zamojsko-lubaczowski Jan Śrutwa.

Krasnobród to moja mała Ojczyzna, są w niej miejsca szczególne- takim właśnie jest **Sanktuarium Matki Boskiej Krasnobrodzkiej** .

Dziś jak przed wiekami zmierzają do niego pielgrzymi i mogą przedstawiać swoje prośby i podziękowania Pani Roztocza dzięki pokoleniom wiernym Bogu i Ojczyźnie i czynom ludzi takich jak **Zawół Franciszek**.

Przy pisaniu pracy korzystałam:

Armia Krajowa na Zamojszczyźnie- Jerzy Józwiakowski,
Główne Sanktuarium Maryjne diecezji Zamojsko- Lubaczowskiej w
Krasnobrodzie- ks. Roman Marszalec,
Tablica upamiętniająca ocalenie cudownego obrazu przez żołnierzy AK-
umieszczona w przedsionku krasnobrodzkiego sanktuarium Nawiedzenia
Najświętszej Maryi Panny.